

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 2 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane i mrk
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Na progu trzeciego roku wojny.

W drugim roku.

Na ziemiach polskich

Na przełomie z pierwszego na drugi rok armje państw centralnych rozpoczęły wielkie natarcie oskrzydające, które szybko doprowadziło do zajęcia całego terenu zamierzonego wraz z jego wielkimi fortecami i linjami umocnionymi na ziemiach polskich.

Na prawem skrzydle operowała grupa wojsk Mackensena z dwiema armjami niemieckimi i dwiema austriacko-węgierskimi. Na lewo stukała się z armją Woyrscha, która była łącznikiem z grupą wojsk księcia Leopolda Bawarskiego i razem z nią posuwała się w okręgu Warszawa — Dęblin. Lewe skrzydło tworzyła grupa wojsk gen.-feldm. Hindenburga znów z czterema armjami.

W szybkim pochodzie zwycięskim armje te zdobyły wielkie punkty obronne i fortece rosyjskie: 5-go sierpnia zajęto Warszawę, 8-go Pragę i Dęblin, 20 — Modlin, przeciwko któremu działał specjalny korpus oblotniczy pod wodzą gen. Beselera, 26 — Kowno, 28 — Brześć Litewski, a 4 września — Grodno. Armje, posuwające się równocześnie, na południowej części frontu wschodniego oczyszcili Bukowinę, 31 sierpnia zajęły Luck, a 8 września Dubno. Rosjanie utrzymali tylko w Galicji wschodniej okręg Tarnopola, a z trójkąta fortec wołyńskich Równę. Na północy armja Belowa wtargnęła do Kurlandji i dotarła wśród walk do linii Dźwiny.

Pod koniec września, a na południu Polesia nieco później, naogół zajęto linje, która ciągnęła się od dolnej Dźwiny koło Dyneburga, przez sznur jezior nad Smorgonią, przez Pińsk, na wschód od Lucka i Dubno aż do granicy besarabskiej.

Rosjanom udało się uniknąć okrążenia większej części wojska i uratować znacznie większą część ciężkich dział, armja była jednak rozbita i poniosła olbrzymie straty.

W ciągu tej letniej i jesiennej ofensywy Niemcy wzięli do niewoli — nie mniej, jak 4000 oficerów i 1,100,000 żołnierzy rosyjskich, oraz zdobyli — 2700 dział i 2300 karabinów maszynowych.

Jesienna ofensywa francuzów.

Późno z ulgą przyszli Rosjanom Anglii i Francuzi. Ofensywa, która miała na celu oswobodzenie zarazem Francji i Belgji, przygotowana nadzwyczaj ostrożnie i starannie, rozpoczęła się równocześnie przeciwko 2 punktom węzłowym pozycji niemieckich daleko w głąb Francji wysuniętych, a mianowicie przeciwko pozycjom w Artois i w Szampanji.

Szczególniej zacięta walka toczyła się 26 września w okręgu Artois. Mimo znacznej przewagi atakujących ofensywa w Artois pozostała prawie

bez skutku, a w Szampanji zyskała ledwie dwie linje, zamiast spodziewanego przerwania.

Rozbicie Serbji.

Prawie bezpośrednio po zajęciu terenu rosyjskiego rozpoczęło się wielkie przedsięwzięcie militarne dla złamania Serbji, by wytworzyć połączenie bezpośrednie między państwami centralnymi a Turcją, ich sprzymierzeńcem.

Bułgarja po długim ociąganiu się, wobec porażki Rosji zdecydowała się wystąpić po stronie mocarstw centralnych, by otrzymać część Macedonji, którą utraciła w drugiej wojnie bałkańskiej. Jeszcze we wrześniu wysłały działa niemieckie swe żelazne powitania na Semendrije.

Między 6 a 10-tym października dwie armje: niemiecka i austriacko-węgierska pod wodzą feldm. Mackensena sforsowały przeprawę przez Dunaj, a równocześnie Bułgarzy — przekroczyli północno-wschodnią granicę Serbji, a także wystąpili przeciwko macedońskiej linji odwrotowej serbów.

Przed tym naciskiem koncentrycznym serbowie ustać nie mogli i w ciągu ośmiu tygodni cała Serbja była zdobyta. Do niewoli wpadło około 150,000 Serbów.

Resztki armji ratowały się odwrotem do Albanji i Czarnogórze.

Gallipoli i Saloniki.

Koalicja przyrzekła Serbom pomoc i istotnie już w październiku wysłała z najbliższych widowni wojennych wojska na Bałkany, a między innymi z Gallipoli, które wylądowały w Salonikach.

Na Gallipoli koalicja nie osiągnęła celów ani przez wylądowanie w północno-wschodniej części, ani zachodniej i północno-zachodniej części półwyspu.

Między 26 a 29 sierpnia koło Anaforty poniosły wojska francusko-angielskie ciężkie straty. Po nawiązaniu lądowego połączenia między Konstantynopolem a państwami centralnymi widoki ofensywy na Gallipoli musiały upaść.

W Salonikach w końcu listopada zebrano około 100,000 żołnierzy i w początkach grudnia rozpoczęto marsz ku granicy serbskiej. Między 9 a 12 grudnia wojska koalicyjne były pobite przez wojska bułgarskie i cofnęły się do Salonik. Stopniowo sprowadzono tu blisko 250,000 wojska, przewieziono z Korfu resztki armji serbskiej, ale dotąd do ofensywy przeciwko siłom bułgarskim i niemieckim w okręgu Wardaru nie doszło.

Ofensywy pomocnicze włoskie i rosyjskie

Nowe operacje włoskie nie powstrzymały ofensywy bałkańskiej państw centralnych. W dwóch dalszych wielkich bitwach nad Isonzo, trzeciej, która trwała od 18 do 31-go października, i czwartej od 10 do 30 listopada, włosi ponieśli nowe ciężkie straty krwawe.

Nie odwróciła grożącej ofensywy austriackiej przeciwko Czarnogórze ofensywa rosyjska, podjęta koło Bożego Narodzenia przeciwko Bukowinie i Galicji Wschodniej. W połowie stycznia Rosjanie musieli przejść do obrony, nie mogąc rozporządzać jeszcze ani dostateczną przewagą ludzi, ani amunicją.

Losy Czarnogórze i Albanji.

Losy Czarnogórze rozstrzygnęły się jeszcze przed końcem ofensywy rosyjskiej. 11 stycznia austriacy zdobyli Łowczę, 13 — weszli do Cetynji, a następnego dnia rząd czarnogórski pod wpływem posuwania się wojska austriackiego, które również nacierało od strony Sandzaku, zaproponował poddanie się, co doprowadziło do zupełnego rozbrojenia Czarnogórze.

Mimo niepomysłnych warunków pogody wojska austriackie poszły po zajęciu Czarnogórze do Albanji północnej przeciwko Włochom.

Włosi, widząc swe pozycje w Albanji zagrożone, przerzucili tam wojska, ale 27 lutego musieli opuścić Durazzo przed natarciem ochotników albańskich, wspomaganych przez austriaków, i odiechali na okrętach na południe. Włosi ostatecznie zadowolili się wzmocnieniem już na początku wojny wysadzonych oddziałów w Walonie i ufortyfikowaniem okręgu miasta. Pozatem pozostają w defensywie.

(d. n.)

W palącej sprawie.

O potrzebie założenia nowych szkół średnich w Łodzi otrzymujemy następujący artykuł:

Do całego szeregu spraw naszych, nie cierpiących zwłoki, zaliczyć należy również sprawę szkolnictwa średniego w Łodzi. Szkolnictwo polskie, które zmartwychwstało dopiero w 1905 r., w mieście naszym nie rozwijało się bynajmniej w należytem tempie. Z jednej strony rząd moskiewski troskliwie dbał o to, aby szkół polskich nie było za dużo, z drugiej — mieszkańcy „grodu bawelnianego” myśleli więcej o rynkach zbytu i o rublu, niż o sprawach oświatowych. O ile liczba zakładów naukowych żeńskich jest stanowczo niedostateczna, o tyle liczba średnich szkół męskich jest śmiesznie małą wprost skandaliczną.

W pamiętnym roku 1905, gdy rząd rosyjski z ciężkim sercem zgodził się na egzystencję szkół polskich, powstało w Łodzi pierwsze 8-mio klasowe gimnazjum filologiczne Tow. „Uczelnia” z językiem wykładowym polskim. W styczniu 1906 r. spolszczono 7-mio kl. szkołę handlową Kupieckwa Łódzkiego, która istniała już od r. 1858.

W tym że, 1906, roku dyr. Józef Radwański założył progimnazjum, które kształciło przeważnie porzeczających na znajomości kursu 4 klas. Pozatem w mieście

naszem istnieją: 4-kl. Szkoła Handlowa Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej przy ul. Długiej i progimnazjum p. A. Zimowskiego przy ul. Gubernatorskiej.

P. Zimowski uzyskał już koncesję na 8-kl. gim. filolog., ale, jak nas poinformowano, w r. b. będącym wyłączenie 4 klasy z dwoma klasami wstępniemi i podwstępną.

Ostatnio, w październiku roku zeszłego, zostało otwarte II polskie 8 kl. gimnazjum filologiczne z klasą wstępną (a w przyszłym roku szkolnym i z oddziałami realnymi pod dyrekcją p. Cz. Bagieńskiego).

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że Szkoła Handl. Kupieckwa w r. b. będzie przekształcona na 8-kl. gimnazjum realne, to otrzymamy następujący prosty rachunek:

Jest w Łodzi w r. bieżącym: 8 kl. gimnazjów filolog. — 2, 8-kl. szkół realnych — 1, progimnazjów filolog. — 2, 4-kl. szkół handlow. — 1, czyli 8-klasowych zakładów naukowych polskich — 3, w tem 2 filologiczne i jeden realny; 4-kl. szkół — 8, w tem dwie filologiczne i jedna handlowa.

Wskutek takich anormalnych warunków część młodzieży była zmuszoną albo wyjeżdżać do miast prowincjonalnych i tam się kształcić, albo uczęszczać na różne kursa, które nie mogą zastąpić prawdziwej szkoły. Swego czasu kursowały liczne pogłoski, jakoby Łódź miała w jesieni r. b. posiadać jeszcze 2 polskie 8-kl. gimnazja, ale niestety okazało się, że wieści te nie miały żadnej podstawy. Przed wojną miasto posiadało jedno 8-kl. gimn. filolog. i jedną 7-kl. szkołę handl. (nie mówmy już o 4 kl.), drugie miasto w Królestwie W czasie wojny przybyło nam jeszcze jedno 8-kl. gimn. filolog. Wszystko to jest jeszcze za mało.

W r. b. ilość młodzieży, dla której zabrakło miejsca w istniejących zakładach naukowych, lub która dla innych przyczyn nie może uczęszczać do tych szkół, jest większą, niż zwykle. Z niepokojem oczekuje ona nowego roku szkolnego. Czy przyniesie on spełnienie jej życzeń? Dla tak wielkiego miasta, jak Łódź, potrzebne są jeszcze conajmniej dwa 8-kl. gimnazja i to w dodatku otwarte one muszą być jaknajprędzej. Na całym obszarze Królestwa powstają wciąż nowe szkoły.

Czyż rzeczywiście Łódź ma pozostać w tyle i swem zanedbywaniem tej sprawy pierwszorzędnej wagi i wystawić sobie smutne świadectwo?

L. L.

Psychologia sprawozdań urzędowych.

Sztokholmski „Aftonblad” pisze w artykule wstępnym m i:

„Sprawozdania urzędowe kraów wojujących są tak charakterystyczne, że i bez podania miejsca można odgadnąć, skąd pochodzą. Nieskończony długi sprawozdania, w których waleczne wojsko ściga bagnetami uciekającego nieprzyjaciela, pochodzą bez wyjątku z Piotrogradu. Nader skąpa i sucha redagowane są doniesienia berlińskie

Francja ogłasza po dwa sprawozdania dziennie, z których zawsze jedno prestatuje sprawozdanie niemieckie. Angielskie są wahające się jak kontunktura wojenna. Jeżeli w sprawozdaniu przypomni trzecia część poświęcona jest pogodzie, to pochodzi ono z Rzymu. Polemika w sprawozdaniach jest często bardzo ostra, traktowanie jednak doniesień nieprzyjacielskich w różnych krajach bardzo rozmaite. Gdyby redaktor rosyjski przeszarżował do swojej gazety sprawozdanie niemieckie, wygnano go na Syberję. Francja pod tym względem nie ustępuje Rosji, gdyż z zasady zakazuje podawania sprawozdań nieprzyjacielskich. Czasem tylko ukazuje się takie sprawozdanie, ale w przeróbce francusko-szwajcarskiej. Co do utajania list strat Francja przewyższa Rosję. Anglia traktuje tę rzecz więcej ze stanowiska handlicowego. Tylko z początku zamilczano o szybkim postępie Niemców w Belgii i Francji, później dopuszczano i sprawozdania niemieckie, pozostawiając publiczności orjentowanie się w sprzecznościach doniesień. W Niemczech dopuszczano od samego początku sprawozdania i pisma nieprzyjacielskie.

Kronika

— (k) Dodatek do pensji nauczycielom.

Zatwierdzony od 1-go października r. u. przez władze okupacyjne dodatek do pensji 82 nauczycielom szkół elementarnych miejskich z racji ich 20-letniej służby na niwie pedagogicznej — wypłacony tutaj będzie przez Kasę Miejską za czas od 1-go października r. z. do dnia 1-go lipca r. b. (t. j. za trzy kwartały) — co wyniesie na osobę 180 rb.

— Z ruchu szkolnego.

Z początkiem nowego roku szkolnego ma być otwarta przy szosie Pabjanickiej № 8, nowa miejska szkoła początkowa polska.

— W sprawie szczepienia ospy.

Ponieważ wiele osób, podczas szczepienia po domach, nie mogło uleczyć z tej czy innej przyoczyny szczepieniu w swoim czasie, Komisja sanitarna postanowiła otworzyć w mieście kilka miejsc zbiorowego szczepienia. Pierwszy z takich punktów mieści się przy ul. Pańskiej 23.

— W Schronisku św. Wojciecha

liczba dzieci, z każdym dniem się zwiększa. Obecnie w Schronisku znajduje przytułek 280 dzieci.

Wobec silnie rozwijającej się wśród dzieci choroby oczu, urządzone specjalny wydział izolacyjny, gdzie umieszczono 50 dzieci, dotkniętych tą chorobą.

W połowie zeszłego miesiąca zwiedzała Schronisko opiekunka tegoż hr. Kwilecka, która w tym celu przyjechała z Poznania.

— W sprawie przepustek wiozarowych.

Wydawanie przepustek wiozarowych na przejazd koleją na terytorjum okupacji niemieckiej po lewej stronie Wisły uskuteczniła centrala w Warszawie.

Pragnąc uzyskać przepustkę taką w Łodzi, należy złożyć na ręce porucznika Fichta podanie z wyszczególnieniem miejsca i przyczyn podróży.

Związczą przyczyna podróży odgrywa rolę i w razie jej uwzględnienia przepustki są wydawane.

Opłata za przepustki tego rodzaju pobierana jest w złocie.

— Przeszczegółość czystości

Stosownie do rozporządzenia szefa zarządu w niedalekiej przyszłości zarządzane będzie ogólne powszechne oczyszczenie ludności od pasożytów oraz dezynfekcja mieszkań w całym Generalnym Gubernatorstwie w celu zapobieżenia powtórnemu pojawieniu się tyfusu plamistego.

W interesie mieszkańców leży dbać o porządek, gdyż w czysto utrzymanych lokalach — środki przymusowe stosowane nie będą.

— O fundusz na budowę szpitala.

W Komitecie budowy szpitala dla umysłowo chorych żydów powstał projekt wypuszczenia obligacji na sumę 250 tys. rb., gwarantowanych przez gminę żydowską, by tym sposobem uzyskać fundusz na dokonanie budowy.

Gmina żydowska do niedawna wpłacała na ten cel do Komitetu 40 tys. rubli rocznie. Po nastaniu normalnych czasów wypłata ma być dalej kontynuowana, stanowiąc w ten sposób pokrycie dla projektowanych obligacji.

— Naprawa bruków.

W tydzień dniach przebrukowano całkowicie ulicę Wodną; obecnie prowadzone są roboty nad naprawą bruków ul. Przejazd na przestroni od Wodnej do Widzewskiej. (k)

— Z przytułku noclegowego

W ubiegłym miesiącu korzystało 520 osób. Jak dalece zmniejszyła się ilość nocujących biedaków podczas lata, dowodzą porównania z zimową statystyką, która wykazywała przeszło 100 osób dziennie.

— Sprzedaż węgla.

Dzięki nadejściu większych transportów węgla, normalna sprzedaż tegoż rozpoczęła się w Delegacji Zaprojektowania Miasta (Sekcja węglowa) wczoraj. Na razie węgiel sprzedawany jest według karty w oznaczonej na miesiąc ilości, w krótkim jednak czasie rozpoczęła się sprzedaż węgla na zapas.

— Zapalki.

Wskutek nałożonego podatku od zapalek od dn. 1 b. m. w ostatnich dniach ogromnie wzmożył się handel tym produktem. Ulice roily się od handlujących zapalkami, którzy dość natrętnie zaczepiali przechodniów. Z tej też okazji hurtownicy podwyższyli cenę. (e)

— Marki stemplowe.

W Prezydium Policji w okienku № 22 zaprowadzona została sprzedaż marek stemplowych, które powinny być naklejane na rachunkach. Marki są w cenie od 10—50 fen i od 1—100 mk.

(ab) Z „Uzdrowiska“.

W dniu 11 sierpnia powraca 7 grupa chorych, którzy bawili w „Uzdrowisku“.

W dniu 14 tegoż miesiąca wyjeżdża 8 grupa rekonwalescentów, składająca się z 33 osób.

(ab) Z dzielnic zapomogowych.

W VII dzielnicy zapomogowej przy ulicy Konstantynowskiej № 27 wydawane są zapomogi w srody po 40 kop. na osobę dorosłą i 25 kop. dla dziecka.

(ab) Ze Strzechy Robotniczej.

Komisja, zajmująca się sprawami biblioteki postanowiła zakupić większą ilość książek do nowej biblioteki, która zostanie otwartą w obrębie Bałut.

— Warzywa dla tanich kuchni.

W tych dniach nadszedł do naszego miasta zakupiony w okolicy przez delegata Kom. Tan. i Bezpl. Kuchni—1 wagon warzyw: marchwi i buraków. Transport ten podzielony został między tanie kuchnie—w stosunku do ilości wydawanych w każdej z nich dziennie obiadów.

Następne transporty nadejść mają w najbliższej przyszłości. (k)

— Z targu.

Dzięki temu, że wielu właścicieli okolicznych zakonczyło już pomysłami żniwa, dowóz produktów rolnych do miasta—na targi powiększył się znacznie. Na targ wczorajszy dowieziono ziemniaki w takiej ilości, że cena tego niezbędnego obecnie artykułu spożywczego—spadła do 2.15—2.00 kop. za jedną czwartą korca.

Dowiedziano również w większej, niż dotychczas ilości i inne produkty, jak to: kapuste, buraki, marchew, etc., choć ceny na ostatnie, jeszcze były dość wysokie. Owoców było b. dużo; wiśnie — 8—10 kop., jabłka i gruszki kompotowe 10—18 kop. za funt. Nabała i drobitu również było poddostatkim; zaznaczyć tylko należy, iż sprzedaż tych produktów zajmują się „wykwalifikowane“ przekupki i przekupnie, skupujący na drogach podmiejskich, od zdających do miasta chłopów, po niskich cenach wszelkie posiadane przez nich zapasy tak, że prawie cały handel zostaje zmonopolizowany w ich rękach, co jest przyczyną wysokich cen.

Dostarczono również z okolicznych lasów wiele grzybów. (k)

— Z Chojen.

W szpitalu dla lekko gruźlicznych chorych znajduje się obecnie na kuracji 75 osób. Raci i zrywności nie zmniejszono i chorzy dostają pożywienie podobnie, jak dawniej, 6 razy dziennie. (k)

— Rozwiązanie spółki.

Nadesłane.

Bracia Blin, posiadacze znanej pracowni ubiorów męskich, mieszczące się do tychczas przy ul. Średniej № 73, rozwiązali spółkę i każdy z nich prowadzić będzie oddat zakład na siebie Christian Blin urządził atelier przy ul. Średniej № 12, a drugi brat, Georg Blin przy ul. Piotrkowskiej № 148.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108).

Sympatyczną i podniosłą uroczystości otwarcia nowej siedziby, o której pisaliśmy w numerze wczorajszym. — zakończył wieczorem koncert-pauf, gromadząc w salach Stowarzyszenia z górą trzysta osób. Przybrane zielenią i rześkie oświetlone salony górnego lokalu estetyczne i miłe czyniły wrażenie. Starannie dobrany i interesujący program koncertu dał możność licznym słuchaczom spędzenia paru godzin w atmosferze piękna, gdzie muzyka, śpiew i żywe słowo złożyły się na barwną i miłą wiazankę. Powitana oklaskami drużyna śpiewacza Stowarzyszenia wykonała pod spręży-

stą dyrekcją p. Emila Fotygo szereg melodyjnych utworów chóralnych, dorzucając na bis parę pieśni swego bogatego repertuaru.

Popis drużyny wypadł pod każdym względem udatnie, świadcząc o poważnych studiach. Pan K. Wozniak, obdarzony niezbyt silnym, lecz miłym głosem, odśpiewał z odczuciem „Złotą rybkę“, Zacharjewicza i wzruszające „Listy z placu boju“ Zerkovica, oraz kilka piosenek nad program. Na skrzypcach grał młodociany, bo trzynastoletni zaledwie uczeń prof. Brandta, p. Książkowski, zdradzając duże zdolności wrodzone, przy znacznym wyrobieniu techniki i poczuciu muzycznym, to też popis jego cieszył się znacznym powodzeniem. Sympatycznie witana na amatorskich estradach naszych pani Słaska, pełnym zrozumienia wykonaniem pieśni Burwiga, Galla i Bohma wywarła miłe wrażenie na słuchaczach, za co dziękowano jej długim oklaskiem i obdarzono piękną wiazanką żywego kwiecica.

Istne burze brawa wywoływał co chwila p. E. Kulisz, występujący tym razem w roli autora i deklamatora, a aktualny monolog „Icek Ambaras — wojak“ pobudzał publiczność do ustawicznych wybuchów śmiechu.

Solistom akompanjowali na fortepianie pp. A. Michałowski i E. Fotygo. W przerwach i po koncercie zebrani gromadzili się w salach przyległych — przy bufecie, gdzie do późnego wieczora gwarzono przy koleżeńskich herbacie i dzielono się wrażeniami z dnia niedzielnego—które na długo zostaną w pamięci wszystkich uczestników przeżytej uroczystości.

× Z Rady Związków i Stow. Robotniczych.

Dziś, o godz. 6 ej, odbędzie się posiedzenie Rady z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z narady delegatów związków, Kasa chorych, 3) Poparcie delegacji robotniczej w prezydium polioii, 4) Regulamin Rady i 5) Wolne wnioski.

× Ze Stow. akuszerok.

Papiery akuszerok, złożone w swoim czasie, celem przejrzenia ich przez władze, zostały już zwrócone i znajdują się u akuszerki, p. Taksin (Mikolajewska 37 m. 15), gdzie osoby interesowane mogą je otrzymać z powrotem.

Z bliska i z daleka.

Δ Zmiany w legionach.

Generał major, Wiktor Grzesicki, b. redaktor fachowego czasopisma wojskowego „Streufflers Militärblatt“, ostatnio komendant II brygady legionów polskich, powołany jest na miejsce ustępującego ks. Dietrichsteina na stanowisko zastępcy general-gubernatora lubelskiego. Na stanowisko komendanta II brygady legionów, opuszczane przez gen. Grzesickiego, powołano pułkownika austriackiego sztabu generalnego, hr. Szeptyckiego, brata metropolity lwowskiego.

Komendantem III brygady legionów polskich został pułkownik Józef de Hallenburg-Haller.

Sista strat I. Brygady Legionów.

Komanda I Brygady Legionów polskich ogłasza (nr. 1355) następującą listę strat: Adamaszek (Józef, szer. ranny; Aleksandrowicz W., ppor. ranny; Albrzykowski Fr., szer. zaginął; Ambrozik Ed., szer. ranny; Andruszewski J., kapral zabity; Andrasz Kaz., szer. zaginął; Auighofer Tad., szer. ranny; Anielski Ludwik, szer. zaginął; Artyniak Gust., sierż. zabity; Augustyn Wład. kapral zabity; Augustyniak Miecz., st. ulan ranny.

Babiński T., szer. kontuzja; Balcerzak J., szer. ranny; Banasak Jan, szer. ranny; Badon Leon szer. zabity; Barański Józef, szer. kontuzja; Bacieczko Sat., szer. ranny; Baran Michał, (I) kapral ranny; Baran Michał, (II) kapral ranny; Baran Józef, szer. ranny zaginiony; Baran Franciszek, szer. zaginiony; Baniak Karol st. z. ranny zaginiony; Benaszkiewicz J., szer. ranny; Babiński Kazimierz, kapral ranny; Bender Win., kapral ranny; Berbecki Leon, ppłk. ranny; Beld Emil, szer. ranny; Bokier Kaz., szer. ranny; Betza Sylw., szer. ranny; Bernacki Michał, st. z. zaginiony; Białek Bartłomiej, szer. ranny; Bielecki Marjan, szer. ranny; Boruch Józef, szer. zaginiony; Biniński Józef, szer. ranny; Biske Jerzy, szer. zaginiony; Biernat Józef, st. z. zaginiony; Bielański Wojciech, szer. zaginiony; Billan Tad., szer. ranny; Bienenek Franciszek, szer. zabity; Bianchi Leon, sierżant ranny; Biejski Stanisław, st. z. ranny zaginiony; Blondek Wład., szer. zaginął; Blaszkiewicz Marjan, kapral zaginiony; Borogiel Jan, szer. ranny; Bogucki Karol, szer. ranny; Borowicz Aleksander, ulan ranny; Borkiewicz Jul., szer. kontuzja; Bogucki Franciszek, szer. zaginął; Bogucki Antoni, szer. ranny.

(D. c n)

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 1-go sierpnia.

Wschodnia widownia wojny.

Odosobniona kompanja rosyjska posuwająca się ku Wólce (nad kanałem Ogińskiego) zniszczona została przez natarcie oddziału niemieckiego.

Na zachodzie od Łogiszyna w walkach, o których donoszono wczoraj, wzięto przeszło 70 jeńców.

Po obydwuch stronach jeziora Nobel trwa zaostrzona walka artylerji. Na północy od jeziora krwawo odparty został atak bataljonu nieprzyjacielskiego.

Naprzeciwko frontu nad Stochodem znowu rozczarowali się rosjanie w bezskutecznych atakach. Trzykrotnie zmuszeni oni zostali do zawrócenia pod i na północy od Smolar.

Pod Porskiem (na północnym wschodzie od kolei Kowel — Równo) zostali oni odrzuceni w kontrnatarciu.

Pomiędzy Witoniczami a Kisielnem atakowali oni daremnie aż do 6 razu. O posiadanie poszczególnych rowów pod Witoniczami toczą się jeszcze zacięte walki. Wzięto do niewoli 5 oficerów i przeszło 200 szeregowców.

Na południu od Turji walki patroli na granaty ręczne.

W ciągu miesiąca lipca wojska generała Linsingena wzięły do niewoli 70 oficerów i 10998 żołnierzy, oraz zdobyły 53 karabiny maszynowe.

Wśród armji gen. hr. Bothmera załamało się w ogniu zatorowym natarcie nieprzyjaciela na południowym zachodzie od Burkanowa.

W odcinku Koropca na zachodzie od Buczacza ożywiona działalność bojowa. Większe ataki nieprzyjaciela nie nastąpiły tu wczoraj. W ostatnich walkach wzięto do niewoli 271 rosjan.

Zachodnia widownia wojny.

Na północy od Somme miały miejsce, jako następstwo wielkiego ataku z dnia 30 lipca zacięte, aczkolwiek na ograniczonym terenie toczące się walki.

Wyparto anglików, którzy wtargnęli na wązkim froncie na zachodzie od lasu Fourreaux. Odparty został w okolicy Maurepas atak nieprzyjacielski postępujący w ośmiu szeregach.

Bezpośrednio na północy od Somme w całości odparto francuzów, którzy wieczorem po zaciętej walce wdarli się do majątku Monacus.

Na południu od Somme trwa ożywiona obustronna działalność artylerji. Również na prawo od Mozy, szczególnie w odcinku Thiaumont—Fleury i na wschodzie stąd. Odparto tutaj wczoraj rano natarcie oddziałów granatjerów nieprzyjacielskich.

Skutkiem wysadzeń na znacznej przestrzeni uszkodziliśmy stanowiska francuskie na północy od Fleury na przestrzeni około 200 metrów. Nasze nacierające patrole wzięły kilku jeńców.

Nie powiodły się operacje nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych na zachodzie od La Bassée, na północy od Hullych, na południu od Loos i na południowym-wschodzie od Reims.

Przez rzucenie bomb na Werwics Belg. — Comines i inne miejscowości po za naszym frontem wy-

rzadzono nieznaczne szkody wojskowe; spowodowano liczne ofiary wśród ludności.

Zestrzelono ogniem obronnym po jednym latawcem wczoraj i dnia 30 lipca pośród naszych linii w okolicy Somme, inny zaś wczoraj, w walce powietrznej pod Lihons.

Gdy od początku ofensywy angielsko-francuskiej w okręgu Somme—zwanej w Anglii „The great Sweep“—co znaczy „Wielkie wymiatanie“ (das grosse Auskehren)—minął już miesiąc, w ciągu którego według dawniejszych zapowiedzi naszych przeciwników miała być pod wszelkimi warunkami wywalczona decyzja, opłać się obecnie sprawdzić, co w rzeczywistości dotychczas osiągnięto.

Wprawdzie na przestrzeni 28 kilometrów zdołali oni wciąć front niemiecki przeciętnie na głębokości 4 kilometrów, lecz po swych doświadczeniach z dn. 20, 22, 24 i 30 lipca nie zechcą twierdzić, że skutkiem tego linja niemiecka na którymkolwiek punkcie była choćby zachwiana. Ten „sukces“ kosztował Anglików, według bardzo ostrożnego obliczenia co najmniej 230,000 ludzi. Co do oceny strat francuskich, w tym wypadku, nie posiadamy pewnych danych; ponieważ jednak Francuzi wykonali główną część zadania, musiały one być bardzo ciężkie, pomimo ich największej obrotowości w walce. A więc ogólne straty naszych przeciwników wynoszą około 850,000 ludzi, podczas gdy nasze, jakkolwiek pożałowania godne, wogóle nie mogą się równać z powyższymi pod względem ilości.

Przytem, z powodu powolnych postępów ofensywy mieliśmy dostateczną ilość czasu wznieść poza obecną naszą linią przednią, nowe stanowiska, które przed nią utraciliśmy. Ażeby dane te przedstawić w prawdziwym świetle, należy dodać, że pierwszy miesiąc walk w okręgu Mozy pod Verdun przyniósł nam przeszło dwa razy większy zysk na terenie przy stracie około 60,000 ludzi, podczas gdy Francuzi utracili tam w tym samym czasie co najmniej 100,000 ludzi.

Balkańska widownia wojny.

Nie zaszły żadne ważniejsze wypadki.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

BERLIN, 1 sierpnia. (Urzędowo): Liczne eskadry latawców marynarki zaatakowały w nocy na 1 sierpnia Londyn, oraz wschodnie hrabstwa Anglii i obrzuciły obficie i z widocznym skutkiem bombami forty nadbrzeżne, baterie obronne, jak również ważne urządzenia wojskowe.

Pomimo gwałtownego ostrzeliwania, które jeszcze podczas zbliżania się latawców rozpoczęły zbrojne siły morskie, wszystkie latawce wróciły bez uszkodzeń.

Szef sztabu admiralacji niemieckiej.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 1 sierpnia.

Rosyjska widownia wojny.

Walki pod Melodytowem na północnym zachodzie od Kofomyi także i wczoraj zakończyły się dla nieprzyjaciela zupełnie bez wyniku — Ataki jego nie powiodły się.

Pod Buczaczem około południa eokółwiek zmniejszyła się działalność bojowa.

Wykonany pod Welezniewem nocny atak rosyjski został gładko odparty.

Także na północnym zachodzie i na zachodzie od Łucka zmuszony został przeciwnik, często z powodu niesłychanie dużych strat, uczynić przerwę w swych atakach. Natomiast kontynuował on z niezmniejszoną gwałtownością ataki swe na północy od górnej Turji, dalej w zagięciu Stochodu pod Kaszówką i na północy od kolei prowadzącej z Saren do Kowla. Wszędzie został on odrzucony częściowo już za pomocą ognia, częściowo w walce na blizki dystans.

Na froncie północno zachodnim, na południu od Prypeci, w ciągu miesiąca lipca wzięto ogółem do niewoli 90 oficerów rosyjskich i 8,000 szeregowców, oraz zdobyto 70 karabinów maszynowych.

Włoska widownia wojny.

Nic znamiennego.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Co opowiadają Rosjanie.

PIOTROGROD, 31.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 30 lipca po południu:

Front zachodni: Eskadra lotnicza złożona z przeszło 12 niemieckich latawców przeleciała nad Dyneburgiem i rzuciła 40 bomb. Pomimo ognia nieprzyjacielskiego, 12 latawców naszych podjęło walkę i przepędziło przeciwnika, który począł uciekać. Sztabsołtmistrz Kozakow zaatakował latawiec niemiecki i po zaciętej walce w powietrzu stracił go. Podczas tej operacji nie ponieśliśmy żadnych strat.

Nasza eskadra ostrzeliwała jeszcze potem dworzec kolejowy Jelowka (26 km. na zachód-północny-zachód od Dyneburga).

Na wschodzie od Baranowicz zestrzelono latawiec nieprzyjacielski; lotnicy nieprzyjacielscy, którzy należeli do 35-tej niemieckiej eskadry lotniczej, wzięci zostali do niewoli. Zestrzelony latawiec zniszczony został przez ogień.

Stanowisko wojsk naszych na lewym brzegu Stochodu rozbudowujemy w dalszym ciągu.

W kierunku na Kowel, na Brody i na południu od Dniestru wojska nasze czynią dalsze postępy i ścigają nieprzyjaciela.

Front kaukaski: W okolicy na zachód od Gümüşkhane odparto dwa ataki tureckie.

W kierunku na Sivas i Kharput ponownie odebraliśmy Turkom cały szereg umocnionych stanowisk.

PIOTROGROD, 31.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 30 lipca wieczorem:

Walki nad Stochodem przybrały korzystny dla nas przebieg. W ciągu dnia 29 lipca wzięliśmy tam do niewoli 21 oficerów i 940 żołnierzy, zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe.

W kierunku Kowla na południu od kolei Rożyszcze — Kowel wojska nasze przelały front nieprzyjacielski i posuwają się dalej naprzód. Wzięli one do niewoli 19 oficerów niemieckich i 300 żołnierzy niemieckich i zdobyli 4 karabiny maszynowe. Kompania pułku obronnego, która przedarła się na tyły nieprzyjaciela zdobyła baterię nieprzyjacielską. Atak kawalerii niemieckiej został przez nią łatwo odparty i powiodło się jej powrócić szczęśliwie po wzięciu do niewoli dowódcy pułku.

W czasie ataków w okolicy na południu od wsi Pustomyi wzięliśmy przeszło 100 Niemców do niewoli.

PIOTROGROD, 1.VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 31 lipca:

Front zachodni: W okolicy na północnym wschodzie i na południowym zachodzie od Baranowicz trwał gwałtowny ogień obustronnych artylerii.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na dworzec kolejowy Zamirje — zjawił (prawdopodobnie Lachowicze).

Nad Stochodem wojska nasze uczyniły postępy:

Na jednym z dopływów Stochodu, w ciągu jednego z naszych ataków wzięliśmy do niewoli cały 31 pułk honwedów z dowódcami i sztabem pułku włącznie. Na innych punktach Stochodu zabraliśmy 21 oficerów i 914 szeregowców, oraz 4 karabiny maszynowe.

W kierunku na Kowel toczyły się zacięte walki. W kierunku Brodów, podczas pościgu, wojska nasze doszły do rzek Grabarki i Seretu.

PIOTROGROD, 1.VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 31 lipca wieczorem:

Front zachodni: Nad Stochodem trwają postępy nasze. Miejscami ciworzy przeciwnik nagły ogień artylerii.

Otrzymane dziś wiadomości potwierdzają, że odważny pułkownik i dowódca pułku, Kanczerow, ku naszemu ucieszeniu, został ranny.

W okolicy Brodów ostrzeliwał nieprzyjaciel z najoęższej artylerii miasto Brody i przejechał nad Beldarka.

Prace na całym froncie odbywają się zacięte i krwawe walki nieprzyjacieli dopywa wszystkich sil szły utrzymać swe linie; w tym celu śiega on zewsząd wojska i pojedyncze bataliony.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 1 sierpnia — Urzędowo donoszą 31 lipca po południu:

Na północy od Somme Niemcy wieczorem i w ciągu nocy skierowali kontratak swe na las pod Hem i na majątek Monacu. Walka o majątek była szczególnie gwałtowna. Niemcy wtargnęli doń na jedną chwilę, lecz Francuzi odebrali go natychmiast z powrotem. W lesie pod Hem odparto wszystkie ataki.

Baterie francuskie na lewym brzegu Somme wzięły Niemców pod ogień skrzydłowy i zadały im w ciągu walki ciężkie straty.

Na lewym brzegu Mozy załamał się w naszym ogniu atak niemiecki na stokach na północnym zachodzie od wzgórza 304.

Na prawym brzegu Mozy dzięki malej potyczce powiodło się Francuzom posunąć naprzód na południowym zachodzie od Fleury i wziąć około 20 jeńców.

Niemiecki atak na granaty ręczne w okolicy na zachodzie od Vaux i w lesie Chapitre załamał się.

PARYŻ, 1 sierpnia. — Urzędowo donoszą 31 lipca wiecz.:

Na północy od Somme Niemcy wykonali kontratak w lesie pod Hem i na majątek Monacu. Wszelkie wysiłki załamały się, wśród groźnych dla nieprzyjaciela strat. Utrzymujemy się na zdobytych stanowiskach.

Na prawym brzegu Mozy toczy się gwałtowna walka artylerji w odcinkach fortu Thiaumont i pod Fleury.

Z reszty frontu nic ważnego niema do doniesienia.

Telegram do Wilsona.

Z okazji przemówienia prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilsona na kongresie Ligi pokoju w Waszyngtonie wysłał Zarząd Polskiej Rady Narodowej w Ameryce do Wilsona telegram następujący:

Do prezydenta Woodrowa Wilsona w Waszyngtonie, D. C.

Ekscelencjo!

W sobotnim przemówieniu pańskim do Ligi pokoju wyraziłeś się Pan, iż jesteś skłonny do działania jako pośrednik w podaniu inicjatywy do akcji pokojowej wśród narodów, obecnie w wojnie będących. Zaznaczyłeś Pan przytem, że w przyszłości narody rządzące się muszą podług tych samych wzniosłych praw i kodeksu honorowego, jakiego wymagamy od poszczególnych jednostek. Zaznaczyłeś Pan ponownie, iż mniejsze państwa świata mają prawo do takiego samego poszanowania niepodległości i terytorialnej nienaruszalności, jakiego oczekują i domagają się dla siebie wielkie mocarstwa. Obecnie jest Polska jednym z takich mniejszych narodów, dążących do niepodległości. Jej żywotność — znana, jej kultura i zdolności również.

Wspomnij Pan, iż Tomasz Campbell był założycielem Tow. Przyjaciół Polski w Londynie, którego celem była propaganda sprawy polskiej w Anglii, a nadto wspieranie wydatne mnogich wygnańców polskich, wypędzonych z ojczyzny. Wstąpiłeś Pan w jego ślady, mówiąc ze strony Ameryki w sprawie mniejszych narodowości — w sprawie Polski. A kiedy Pan przenawiasz, cały świat słucha, bo Ameryka — jak nasz pisarz Sienkiewicz słusznie powiada — jest sumieniem świata.

Polska Rada Narodowa w Ameryce pragnie niniejszem wyrazić, Panie prezydencie, głęboką wdzięczność i zobowiązanie Panu, wielki przyjacielu Polski w kraju tutejszym. Polacy są przekonani, iż Pan — jako pośrednik w pracy około przyszłego kongresu pokojowego — będziesz przemawiał w interesie ludzkości i żądał, aby wyrządzone krzywdy nagrodzono, wolność jej dano i niepodległość i jej ludowe idee ubezpieczono.

Polska Rada Narodowa w Ameryce: podp. St. Adamkiewicz — prezes, K. Wachtel — sekretarz, J. Skibiński — redaktor.

Atak lotniczy na Anglię.

LONDYN, 18. Podczas ataku powietrznego, wykonanego nocy dzisiejszej, latawce krążyły przez pewien czas nad Lincolnshire, Norfolk, Suffolk, Camridge, Essex, Kent i Huntington rzucając bomby, na nie mające znaczenia pławy wojskowe (w tem miejscu tekst uszkodzony). Przyp. Red.) Na jednym punkcie rozpoczęły działalność armaty obronne, jak należy przypuszczać z dobrym skutkiem. Szczegółów brak.

Bombardowanie Hull.

BERGEN, 18. Według zeznań przybyłej tu ze Stavangeru załogi parowca „Krosfond“, miasto Hull zostało zbombardowane z okropnym skutkiem przez wielki zeppelin. Zburzone zostały fabryki broni i amunicji. Szkody materialne wynoszą miliony. Sterowiec bombardował miasto z tak znacznej wysokości, że baterje ochronne były wobec niego zupełnie bezsilne.

Ofensywa rosyjska.

BERLIN, 18. Ofensywa rosyjska na froncie dwustukilometrowym poczyna słabnąć. Straty rosyjskie do tego stopnia są wielkie, że dowództwo wojskowe, pomimo ciągłego sprowadzania rezerw, uczuło się zmuszonym do uczynienia przerw w walkach, nie zawieszając jednak ogólnej działalności zaczepnej. Na niektórych punktach toczą się jeszcze zacięte walki, szczególnie między Strypą a Koropcem, gdzie armja generała Szczerbaczewa, walcząc od 6 lipca z wojskami hr. Bothmera nie czyni żadnych postępów. Na froncie Wołyńskim od Stochodu aż na wschód od Brodów trwają zacięte walki, lecz coraz bardziej uczuwać się daje zmęczenie przeciwnika. Pomyślnie nasze kontrataki przysporzyły nam przeszło 2,000 jeńców rosyjskich. Na zachodzie od Brodów spejzły na niczem zamiary rosyjskie zniszczenia rowów u źródeł Bołdurki. Również nie odniosło skutku natarcie rosyjskie na zachodzie od Łucka w okolicy Swiniacz na północy od Lipy i nad Stochodem. Wogóle odczuwać się daje, iż ofensywa rosyjska wstąpiła w spokojniejszy stadium.

Rosja powołuje pod broń ludność koczowniczą.

BERLIN. Według doniesienia „Voss. Ztg.“ ze Sztokholmu zarządzono natychmiastowe powołanie pod broń całej ludności koczowniczej Rosji europejskiej i azjatyckiej w wieku od 19 do 43 lat.

„Russkij Inwalid“ o położeniu wojennym.

SZTOKHOLM, 18. „Russkij Inwalid“, omawiając położenie wojenne, oświadcza: Ataki nasze, wykonane na froncie pod Rygą, przyniosły nam bardzo nieznaczne sukcesy. Zyskałiśmy tam zaledwie kilka rowów, które potem musieliśmy znowu opuścić z powodu niebezpieczeństwa okrążenia przez Niemców. Posuwanie się naszych wojsk na Wołyniu połączone jest z ogromnymi stratami. Musimy przyznać — oświadcza dziennik — że nie doceniliśmy nieprzyjaciela.

Termin decyzji rumuńskiej.

BUDAPESZT, 18. „Az Est“ donosi z Bukaresztu:

Koalicja nie przedsięwzięła dotąd wspólnej „demarche“. Krok taki nastąpiłby dopiero wtedy, gdyby Bratianu chciał przeciągać decyzje. Bratianu atoli oświadczył w kołach przyjaciół, że najpóźniej do dnia 14 sierpnia poweźmie decyzje.

Postanowienie oficerów angielskich.

GENEWA, 18. Z Londynu donoszą, że wobec stracenia Fryatta

Ważne dla dam!

Strzeżcie się, Szanowne Panie, spekulantów, nie znających fachu, zwróćcie się lepiej do renomowanego zakładu krajeckiego prowadzonego przez wykwalifikowanego majstra który ma za sobą dwudziesto-letnią praktykę. Zakład ten mieści się przy

ul. Cegielnianej Nr. 54, M. Rozen (daw. Moschenberg).

Wykonanie bez zarzutu, sukien, kostiumów, palt letnich i zimowych. Skład zaopairzony na zimowy sezon w wielki wybór żurawli i form. Krój doskonały. Ceny przystępne. 1473-3

Pytanie!!!

Cheąc w towarzysztwie łódzkim żyć Trzeba ubranym gustownie być, — a gdzież gustownie zamówić ubranie zaradnie strojone modne i tanie?

Franciszka Klinowskiego
ul. G. Północna 155

niemal wszyscy oficerowie angielskiej marynarki handlowej oznajmili, iż na przyszłość stale będą atakowali nieprzyjacielskie łodzie podwodne, bez względu na zachowanie się tych ostatnich.

Turcy w Krakowie.

BERLIN. — Z Krakowa donoszą do „Berliner Abendpost“: Przejazdem na front zatrzymał się w Krakowie generał turecki w towarzystwie 20 oficerów, witany radośnie przez ludność. Goście tureccy zwiedzili katedrę i zamek na Wawelu.

Wojska tureckie w Galicji.

WIEDEN, 1.8. Korespondenci wojenni pism wiedeńskich, nawiązując do pojawienia się wojsk tureckich w Galicji, przypominają znaną przepowiednię Wernyhory o zmartwychwstaniu Polski.

Anglicy i francuzi chcą zniszczyć zbiory.

ESSEN, 1.8. Jak donosi „Rheinisch-Westfälische Ztg.“, zastępca głównodowodzącego 7 korpusem armii ogłosił co następuje: Z wiarogodnego źródła dowiedzieliśmy się, iż tworzy się angielsko-francuski korpus lotniczy, który, jak tylko dojrzą zbiory na polach i potrwa przez czas dłuższy susza, rzucić będzie na pola specjalnego rodzaju bomby wzniecające pożary, aby zniszczyć całe zbiory.

Nowy powód dymisji Sazonowa.

FRANKFURT, 1.8. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Berna z Szwajcarii:

Jak twierdzi „Bund“, rozmaite koła polskie upatrują związek pomiędzy zmianami w gabinecie rosyjskim a kwestją polską. Ze względu na Francję i Anglię chciał Sazonow wydać nowy manifest do polaków, czemu atoli sprzeciwił się Stürmer. Zwyciężył Stürmer, a Sazonow — zdaniem owych kół — ustąpił.

Nowe zmiany ministerjalne w Rosji.

BAZYLEA, 1.8. Gazeta „Baseler Nachrichten“ donosi z Piotrogradu: „Russkoje Słowo“ przewiduje zmianę w składzie ministerjalnym wojny, ponieważ generał Szuwajew, obecny minister wojny, ma ponownie przejąć intendenturę armii czynnej.

Audjencja.

BUDAPESZT, 1.8. Biuro Wolffa donosi: Hrabia Andrassy, przywódca opozycji węgierskiej, został przyjęty przez cesarza Franciszka Józefa na audjencji.

Wicegubernator okupacji austriackiej.

POZNAN, 31.7. „Posenor Tageblatt“ dowiaduje się, że generał-major Grzesicki, ostatnio komendant 3 brygady Legjonów polskich, mianowany został wicegubernatorem okupacji austriackiej w Polsce.

Wybuch amunicji.

NOWY JORK, 31.7. Biuro Wolffa donosi: Sto wagonów, naładowanych amunicją, znajdujących się w zakładach National Storage Company w pobliżu Communipaw (N), New-Jersey, wyleciało w powietrze. Wstrząśnienie z tego powodu dało się odczuć nawet w Nowym Jorku. Mnóstwo ludzi straciło w tym wypadku życie. Szkody olbrzymie. Do szpitali odwieziono dotychczas 75 osób.

NOWY JORK, 31.7. Depesza Biura Reutersa: Wskutek wybuchu dynamitu w fabryce amunicji na małej wysepce w zatoce Nowojorskiej wiele osób straciło życie lub uległo porażeniu. Ogień wyszedł ze składu amunicji i przetrzącił się na lekki statek, naładowany szrapnelami. Kule eksplozujących naboju wywołały wybuch wagonu towarowego, naładowanego dynamitem. Cała wysepka pokryła się gruzami.

Politechnika warszawska w Niższym Nowogrodzie.

SZTOKHOLM, 1.8. — Donoszą tu z Piotrogradu, że w Niższym Nowogrodzie nastąpiło uroczyste otwarcie ewakuowanego z Warszawy instytutu politechnicznego. Podając o tem wiadomość, „Agencja Petersburska“, na podstawie odgłosów prasy rosyjskiej, wypowiada pewność, że „przedzaj czy później warszawski instytut politechniczny powróci do Warszawy“.

Olbrzymi pożar w Walonie.

LUGANO, 1.8. Dzienniki donoszą z Bari: W Walonie w Albanii wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył 180 magazynów towarowych. Szkoda wynosi kilka milionów.

OBWIESZCZENIE

dotyczące podniesienia cen na handel detalicznych papierosami monopolowymi.

Z polecenia pana szefa Zarządu przy General-Gubernatorstwie w Warszawie podaje niniejszym do wiadomości:

§ 1 postanowień wykonawczych do regalami na papierosowego z dniem 1 sierpnia otrzymu e następującą redakcją:

Przeznaczone w General-Gubernatorstwie Warszawskim do handlu papierosy sprzedawane będą w handlu detalicznym po cenach następujących:

Klasa A	po 2 i pół fen. za sztukę
B	3
C	4
D	5
E	7
F	10

Łódź, 28 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.

Loehrs.

OBWIESZCZENIE

dotyczące zezwolenia na handel papierosami monopolowymi.

Termin ważności zezwolenia na handel papierosami monopolowymi, wydanych na zasadzie § 8 regulaminu papierosowego i § 10 postanowień wykonawczych upływa z dniem 31-go sierpnia r. bież.

Osoby, które po tym czasie mają zamiar i nadal handlować papierosami, lub rozpocząć takowy handel, winny uzyskać odemnie na to zezwolenia. Za takie zezwolenie na rok jeden t. j. za czas od 1 września 1916 r. do 31 sierpnia 1917 r., musi być uiszczona opłata w wysokości 20 marek.

Podania o dopuszczenie do handlu papierosami w obwodzie tegoż zarządu — miasto Łódź, powiaty: łódzki, brzeziński i łaski winny być podane w swoim czasie do Prezydium Policji w Łodzi.

Kto bez zezwolenia papierosami handluje podlega karze

Łódź, dnia 28-go lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.

Loehrs.

Notatka.

Z Wydziału prasowego otrzymujemy co następuje.

Ostatnimi czasami zauważono, że ludność wiejska niepokojoną bywa w złych zamiarach, bałamucąciami wiadomościami, przypuszczalnie przez agentów rosyjskich zmyślanemi i rozstewanemi, i podniecana bywa przeciwko zarządzeniom administracji niemieckiej. Usiłują przekonać wieśniaków, że zamierza się wywieźć poważną część zbiorów miejscowych do Niemiec.

Wbrew temu, należy skonstatować, że rozporządzenie General-Gubernatora z dnia 21 czerwca 1916 roku, „dotyczące zabezpieczenia zbiorów z roku 1916 na obszarze Warszawskiego General-Gubernatorstwa na potrzeby ludności General-Gubernatorstwa Warszawskiego i armii niemieckiej“ ani słowem nie wspomina o wywozie do Niemiec. Przeciwnie, wywóz zbiorów krajowych do Niemiec nie jest zamierzony. Powyższe rozporządzenie reguluje jedynie użytkowanie zbiorów dla osób, muszących z nich korzystać, a mianowicie dla ludności miejscowej i wojsk niemieckich, załogujących w obrębie General-Gubernatorstwa. Przytem należy zwrócić uwagę na to, że za odkupowane od producentów zapasy płaci się w gotówce stosowne ceny.

Dalej zwraca się uwagę na to, że im większymi okazały się zbiory, tem większą będzie przypadająca na osobę racja. Leży więc w interesie własnym ludności wiejskiej, aby dołożyła wszelkich starań, by zbiory się udały. Zarządzenia administracji niemieckiej dotyczące podziału zbiorów, są bezwzględnie koniecznymi w obecnym czasie wojennym. Tylko im zawdzięczamy, że w roku ubiegłym pomimo złego urodzaju i ciężkich szkód, wyrządzonych przez walki na obszarach kraju, można było uniknąć głębszej klęski głodowej.

4-ro klasowy Zakład Naukowy żeński

H. Cholewickiej

wraz ze Szkołą początkową koedukacyjną i freibloską został przeniesiony do rozszerzonego lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120. Zapisy między 1—3. Bieżącej wstępne i poprawkowe 30 i 31 sierpnia. Lekcje 1-go września. 1433-3

Progimnazjum Miejskie w Pabjanicach.

Egzamina dla nowowstępujących do klas I, II, III i IV rozpoczynają się w dniu 25 b. m.. Kancelarja szkoły codziennie otwarta między 11—12 godz. przed południem i przyjmuje podania do d. 15 b. m. Informacji w godzinach wskazanych udziela inspektor lub jego zastępca. 1471-3

Resztki, Cegielniana 43.

Sprzedaz zFabr skł. 40% tan. n. c. zw. Uwaga: STAŁA CENA. Towar. weina z jedw i bat. na bluzki od rb 150 do rb. 3. Szewioty, Boston, Melanż. czar. z biał. w kratki i w pasiki. Muślin—de-len, Alpaga i t. d. na damsk. i męzk. kostjumy od r. 8. — rb. 20. Materjały balowe i żakone. na fartuchy i różne chustki i t. d. Sprzedaz tylko do godziny 3-jej po południu.

Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej,

Dentysta Berta Ab

mieszka obecnie Piotrkowska № 85 przyjmuje od 9 — 12 i od 4—6 p. p. w święta i niedziele 9—12 zr.

OKAZJA!!!

Taniego nabycia mebli z powodu zupełnej likwidacji, wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze meble nowe i używane tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki oraz łózka metalowe, wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenie, magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116 I piętro front. 1436-10

Kto z panów chce oszczędzić

garnitur niech się uda do zakładu krawieckiego **Franciszka Klinowskiego,** ul. Piotrkowska 155, gdzie elegancko garnitur się wyczwści i wyprasuje, że będzie jak nowy

KUPIĘ

używany **introligatorski nóż** w dobrym stanie do krajania papieru. Oferty pod „Nóż“ w red. „N. K. L.“, ul. Zachodnia 37. 1472-3

Ofioszenia drobne:

A. A. Z muszona jest a sprzedać meble zaraz Mi. kolajewska 95 m. 27 front I piętro 1446-3

A. Dębowe meble sprzedam tanio Św. Anny 17 m. 3 front, parter. 1455-3

A. T Towar na ubranie męskie sprzedam Św. Anny 17 m. 3 front. 1467-3

Do sprzedania są dwa aparaty, kinomatograficzne Koka i Duryna nasztuczne światło. Główna 42 stróż wskaże. 1464-3

Kupię wóz kolejniak lekki a mocny na pojedynek i bryczkę również lekki; wóz i bryczka mogą być używane ale w dobrym stanie. Adrery zostawić w admin stracji „N K L“. Zachodnia 37. —0

LODOWNIA do sprzedania mało używana. Wiadomość Dziesią 46 Stow. „Siła“. 1439-3

Ludwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, szyldowe pokojowe, tapicerskie, poślótnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader trzystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

Meble. Z powodu zmiany lokalu można dostać różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach niżej kosztu Nawrot № 37. 1434-15

Muzycielka języka francuskiego posiadająca dypl. an. zaer poszukuje lekcji na nensji. Of. pod H R przyjmuje Red. pisma Kurjera Łódzkiego. 1458-3

Przyjmę przyzwiciłą panią namieszkanie. Konstanyowska 33 — 7.

Potrzebni: 1) wspólnik — wspólniczka do 1000 rb. i więcej 2) Człowiek pracowity do koni. 3) Sprzedam konia. Cementarna 20-13. 1470-2

Potrzebna prasowaczka zdolna do drobniaków i do koszał do pralni „Expro“ Konstanyowska 37 1

Potrzebna nieduża roczna magiel Oferty składaj w kancelarji Towarzystwa Bykur Cholim przy ul. Cegielnianej № 57. 1465-3

Potrzebna zdolna panna do magazynu kapeluszy damskich. ul. Nawrot № 1. 1417-6

Potrzebny zaraz rzadca do gospodarstwa na stół — tylko z dobrami świadectwami, zgłosić się do dworu Chabice górne za Lutomierskim lub też w Bechcicach. 1461-2

Polka znająca dobrze jęz. niemiecki, w słowie i piśmie, inteligentna, z wykształceniem pensyjnym prosi najuprzejmiej Sz. Chlebodawców o zaofiarowanie jej jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia Łaskawe oferty uprasza składać w Administracji N. Kurj. Łódzkiego Zachodnia 37. pod „Praca“ lub Wl. dzewska 205 (róg Staro-Zarzawskiej.)

Zaginał patent i pozwolenie na mleczarnię na imię Zofji Piotrowskiej. Łaskawy znalazca zechce takowe dokumenty zwrócić za wynagrodzeniem na ulicę Piotrkowską № 164 —1

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Artura Szewczyka. —1

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Piotra Richtera. —1

Zaginał paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi na imię Hirsza Morgensterna —1

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Wróbla. —1

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisławy Witk. —1

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jana Halclubera. —1

Zaginał kwit na zagonki wydany z Sekcji Zagonków za № 105 na imię Tomasza Kuzana. —1

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona na trójgłem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenia robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16 w oficynie na parterze Dobrowolska. —0

Całkowity dochód na Oświatę!

JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU“

wydany w pięćdziesięciolecie założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Całkowity dochód na Oświatę!